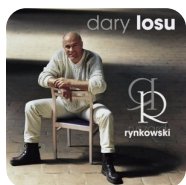


# Nazwij to snem – Ryszard Rynkowski

Ja wiem patrzysz w siebie i  
Nie poznajesz się  
Nazwij to snem  
To tak jakbyś w piersi swej  
Cudze serce miał  
To serce nie Twoje jest  
Zawsze zimne tak  
Nazwij to snem  
To serce powtarza Ci  
Innych spychaj w cień  
Na światłach są ludzie co  
Proszą Cię o grosz  
Nazwij to snem  
Ty od nich odwracasz się  
Szybko wrzucasz bieg  
Tam chłopak pod murem tkwi  
Chory jest na AIDS  
Nazwij to snem  
Ty z dala omijasz go  
By nie widział Cię  
Co nam się stało  
Od kiedy to trwa  
Kto cudze serca  
Za karę nam dał  
Co ocalało  
Z tych marzeń sprzed lat  
Dobroci Anioł  
Posiwał i zbladł  
Na rogu ulicy krzyk  
Kogoś biją tam  
Nazwij to snem  
Ty szybko umykasz w bok  
Nie odwracasz się  
Jest noc w korytarzu szmer  
Wyłamują drzwi  
Nazwij to snem

Ty wlepiasz w judasza wzrok  
Boisz ruszyć się  
Co nam się stało  
Od kiedy to trwa  
Kto cudze serca  
Za karę nam dał  
Co ocalało  
Z tych marzeń sprzed lat  
Dobroci Anioł  
Posiwiął i zbladł  
Co nam się stało  
Od kiedy to trwa  
Kto cudze serca  
Za karę nam dał  
Co ocalało Z tych marzeń sprzed lat  
Dobroci Anioł posiwiął i zbladł  
Co nam się stało od kiedy to trwa  
Kto cudze serca za karę nam dał  
Co ocalało z tych marzeń sprzed lat  
Dobroci Anioł posiwiął i zbladł  
Ja wiem patrzysz w siebie i  
Nie poznajesz się  
Nazwij to snem  
A serce nie boli bo,serce cudze jest



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych